Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 26.11.2024 www.osw.waw.pl

Rosja uderza w Ukrainę pociskiem strategicznym. 1007. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Pod presją nacierających Rosjan siły ukraińskie stopniowo wycofują się z worka na południe od Kurachowego. Wojska agresora przekroczyły drogę łączącą je z tym miastem i wkroczyły do jego centrum, o które trwają walki. Tym samym miejscowość **utraciła znaczenie jako węzeł logistyczny zgrupowania ukraińskiego na zachód od Doniecka.** Za wysoce prawdopodobne należy uznać, że po ewakuowaniu obrońców z worka także Kurachowe zostanie opuszczone, mimo że najeźdźcom nie udało się przeciąć drogi na zachód, którą utrzymywane jest połączenie z Pokrowskiem.

Rosjanie wkroczyli do Wełykiej Nowosiłki od wschodu, lecz nie posunęły się w głąb tego miasta. Pod ich kontrolą ogniową znalazła się droga łącząca je z Pokrowskiem, co znacząco wydłuża linie zaopatrzenia obrońców. Pozostające pod kontrolą ukraińską drogi do obwodów dniepropetrowskiego (na północ) i zaporoskiego (na zachód) również są zagrożone – atakujące wojska wroga znajdują się ok. 3 km od ich obu.

Agresor kontynuuje natarcie szerokim frontem na południe od Pokrowska, wciąż jednak nie osiągnął ostatniej drogi z tego miasta na południe (w ciągu tygodnia posunął się w głąb o 2 km). Kolejne postępy terenowe poczynił też na pozostałych kierunkach w obwodzie donieckim i zaporoskim, ale nie zmieniły one ogólnej sytuacji.

Siły ukraińskie powstrzymały postęp Rosjan w północno-wschodniej części Kupiańska (walki toczą się w rejonie przemysłowym). Agresor poszerzył stan posiadania na jego obrzeżach i w okolicach przeprawy przez rzekę Oskoł na południe. Kontynuuje także wypieranie obrońców ze wschodniego brzegu rzeki Żerebeć na pograniczu obwodów ługańskiego i donieckiego.

Najeźdźcy przekroczyli granicę w rejonie Kozaczej Łopani w obwodzie charkowskim, najprawdopodobniej z zamiarem dywersji na lewym skrzydle zgrupowania przeciwnika na północ od Charkowa. Zgodnie z częścią źródeł przygotowują bądź wyprowadziły natarcie w tych okolicach, czemu zaprzecza strona ukraińska. Bez wpływu na ogólną sytuację pozostają dalsze postępy sił rosyjskich w obwodzie kurskim. Kijów przyznał się do utraty 40% sierpniowych zdobyczy.

Rosyjskie ataki powietrzne

21 listopada agresor przeprowadził zmasowany atak na infrastrukturę krytyczną i przemysłową miasta Dniepr, wykorzystując – według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych – dziewięć rakiet (w tym pocisk hipersoniczny Kindżał i balistyczny średniego zasięgu Oriesznik, o którym dalej). Lokalne władze potwierdziły zniszczenia na terenie zakładów Piwdenmasz, obecnie będących jednym z głównych centrów naprawczych oraz montowni uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Głównym celem najeźdźców pozostaje infrastruktura krytyczna i logistyka sił przeciwnika na zapleczu frontu. Poza Dnieprem ataki miały miejsce w Charkowie (19 i 25 listopada), Sumach (19 i 22 listopada), Krzywym Rogu (21 listopada), Zaporożu (22 i 24 listopada) oraz Odessie (25 listopada). O zniszczeniach donoszono również z obwodu kijowskiego (oficjalnie w wyniku upadku szczątków dronów, 20 i 24 listopada) i mikołajowskiego (25 listopada). **26 listopada rosyjskie rakiety uderzyły w infrastrukturę energetyczną w Tarnopolu**, w rezultacie czego doszło do okresowego przerwania dostaw prądu i wody.

Nocą 26 listopada padł kolejny rekord liczby użytych przez agresora bezzałogowców uderzeniowych – 188. Od wieczora 19 listopada do rana 26 listopada Rosjanie mieli ich łącznie wykorzystać 642, przy czym 21 i 23 listopada armia ukraińska nie zgłosiła użycia przez nich ani jednego. 23 listopada nie doniesiono także o żadnym ataku rakietowym – sytuacja taka miała miejsce po raz pierwszy od 11 stycznia. Zniszczonych miało zostać 317 dronów, a 284 uznano za lokacyjnie utracone, co według Kijowa mogło wynikać z oddziaływania systemów walki radioelektronicznej. W tym samym czasie w cele na Ukrainie miały uderzyć 32 rakiety, a obrońcy deklarowali zestrzelenie dziesięciu.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

20 listopada Ukraińcy zaatakowali podziemne stanowisko dowodzenia na terenie należącego do administracji prezydenta FR ośrodka w Marino w obwodzie kurskim, wykorzystując do tego brytyjskie pociski manewrujące Storm Shadow. Zgodnie ze źródłami zachodnimi ranny został północnokoreański generał. Nie potwierdziły się natomiast doniesienia o śmierci zastępcy dowódcy Leningradzkiego Okręgu Wojskowego generała Walerija Sołodczuka. Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) tego samego dnia miało też dojść do uderzenia na stanowisko dowodzenia rosyjskiego zgrupowania „Północ" w obwodzie biełgorodzkim. Informacji o jego rezultatach brak.

25 listopada HUR poinformował o udanym ataku dronami na bazę paliwową w obwodzie kałuskim. Inne źródła twierdzą, że atakowano rafinerię i/lub zakłady Tajfun (produkujące m.in. wyposażenie dla Marynarki Wojennej FR) w Kałudze. Ukraińcy uderzyli także w lotnisko w Kursku, lecz nie podano informacji o jego skutkach.

Dzień wcześniej w uderzeniu rakietowym na obwód kurski miała zostać trafiona stacja radiolokacyjna systemu S-400, o czym powiadomił Sztab Generalny armii ukraińskiej. Możliwość oficjalnego korzystania przez Ukrainę z zachodnich rakiet do ataków na cele w Rosji skutkowała szeregiem doniesień o ich wykorzystaniu (publikowanych głównie przez

uchodzący za niezależny od Kremla rosyjski kanał Astra), które trudno zweryfikować.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

20 listopada amerykański departament obrony opublikował szczegóły 70. pakietu pomocy wojskowej, wartego 275 mln dolarów. W ramach Presidential Drawdown Authority (PDA) z magazynów tamtejszej armii przekazane zostaną m.in. pociski kierowane do wyrzutni HIMARS, amunicja artyleryjska kalibru 155 mm i 105 mm, przeciwpancerne pociski kierowane Javelin i TOW, granatniki przeciwpancerne AT-4 oraz drony. Tego samego dnia **szef Pentagonu Lloyd Austin potwierdził, że USA przekazały Kijowowi miny przeciwpiechotne**.

Również 20 listopada Niemcy zaktualizowały wykaz dostaw dla Ukrainy o zapowiadane wcześniej uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Chodzi m.in. o cztery armatohaubice samobieżne PzH 2000 i 40 tys. pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm, 47 pojazdów opancerzonych MRAP (Mine Resistant Ambush Protected), stację radiolokacyjną TRML-4D do systemu obrony powietrznej IRIS-T oraz 214 dronów rozpoznawczych różnych typów (120 Songbird, 100 RQ-35 Heidrun, 60 Golden Eagle, 20 Vector, 12 Hornet XR i 2 VT-4 Ray). 24 listopada dziennik „Bild" ujawnił, że **z obiecanych w tym roku 400 pojazdów MRAP na Ukrainę dotarło 26**. Resort obrony RFN planuje przekazanie do końca roku 150–200 takich maszyn, a pozostałych – w 2025 r.

19 listopada premier Danii Mette Frederiksen oświadczyła w Kijowie, że Ukraina otrzymała od Danii 6 z 19 zadeklarowanych F-16. Oznacza to, że jesienią trafiły tam kolejne dwa samoloty tego typu (cztery otrzymała w sierpniu). Dzień później d**o centrum szkoleniowego ukraińskich pilotów w Rumunii dotarły ostatnie dwa z 18 holenderskich myśliwców F-16**, o czym poinformowała telewizja Sky News. Zgodnie z wcześniejszymi informacjami Holandia miała przekazać Kijowowi 24 maszyny tego typu.

Potencjał militarny Rosji

W uderzeniu na zakłady Piwdenmasz 21 listopada agresor po raz pierwszy zastosował w trybie doświadczalno-bojowym nowy pocisk balistyczny średniego zasięgu – Oriesznik. Atak stanowił demonstrację polityczną bez większego znaczenia wojskowego (zob. *Kreml eskaluje groźby wobec Zachodu*). Dniepr znajduje się w zasięgu de facto wszystkich wykorzystywanych dotychczas przez Rosję pocisków balistycznych i manewrujących, a te, które uderzyły w Piwdenmasz, najprawdopodobniej nie poczyniły znaczących szkód. Użyto ładunku MIRV (Multiple Independently Targetable Reentry Vehicle), w którym każda z sześciu głowic rozdzielała się na kolejne sześć pocisków kinetycznych (bez ładunku wybuchowego), w podstawowej wersji zawierający głowice jądrowe.

Według amerykańskich danych Oriesznik powstał na bazie międzykontynentalnego pocisku balistycznego RS-26 Rubież, a HUR poinformował, że odpalono go z wyrzutni mobilnej nowo opracowanego systemu Kedr z poligonu Kapustin Jar. Rubież nie wyszedł z fazy prototypu (testy rozpoczęto w 2011 r., program oficjalnie zamknięto w 2018 r.), a jego stosunkowo nieduży jak na międzykontynentalny pocisk balistyczny zasięg (5800 km)

wskazuje, że był on de facto opracowywany jako rakieta średniego (pośredniego) zasięgu. Zabrania tego Traktat o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych krótkiego i średniego zasięgu (INF; obejmuje on pociski o zasięgu od 500 km do 5500 km), z którego USA – świadome łamania jego postanowień przez FR – formalnie wycofały się w 2019 r. HUR uważa, że Rosja dysponuje obecnie dwiema wyrzutniami systemu Kedr i najwyżej dziesięcioma oriesznikami.

Użytkownikiem nominalnie konwencjonalnego pocisku Oriesznik mają być Strategiczne Wojska Rakietowe – główny komponent rosyjskiej triady jądrowej. Zyskały one przede wszystkim nową, niebezpieczną kompetencję – możliwość przeprowadzania rakietami strategicznymi ataków o charakterze operacji specjalnych w konfliktach poniżej progu globalnej wojny jądrowej. Rozwiązanie takie rozważały po 11 września 2001 r. Stany Zjednoczone (planowano wykorzystanie rakiet balistycznych na atomowych okrętach podwodnych), lecz Waszyngton nie zdecydował się na jego wdrożenie w trybie jednostronnym (Moskwa nie zgodziła się wówczas na renegocjację traktatów).

21 listopada Duma Państwowa przyjęła projekt budżetu federalnego na 2025 r. (zob. *Budżet Rosji na 2025 rok: wojna ponad wszystko*). Wydatki będą wyższe kolejny rok z rzędu, głównie za sprawą rosnących w dwucyfrowym tempie nakładów na obronę narodową i bezpieczeństwo wewnętrzne. Te dwie pozycje, odpowiadające za potrzeby armii oraz utrzymanie kontroli nad społeczeństwem, pochłoną ponad 43% środków, przy czym fundusze na wojsko poukrywano także w innych działach budżetu. Wydatki mają wzrosnąć do 41,5 bln rubli (ok. 415 mld dolarów).

Potencjał militarny Ukrainy

19 listopada ukraiński parlament przyjął budżet na 2025 r. (zob. *Ukraina: kolejny trudny budżet czasów wojny*). Przewiduje on wydatki w wysokości 3,94 bln hrywien (ok. 95,5 mld dolarów), a ich większa część – 2,2 bln hrywien (ok. 53,3 mld dolarów, ponad 55% całości) – ma zostać przeznaczona na obronność. Wśród nakładów na tę sferę kluczowe znaczenie mają środki na zakup, modernizację i remonty uzbrojenia.

21 listopada parlament uchwalił zaś zmiany do ustawy „O obowiązku wojskowym i służbie wojskowej". Pozwalają one na dobrowolny powrót do armii żołnierzom, którzy po raz pierwszy samowolnie opuścili jednostki wojskowe, i odstąpienie od postępowania karnego. Przyjęcie tego rozwiązania to jeden z kroków mających wesprzeć odbudowę potencjału mobilizacyjnego sił zbrojnych.

22 listopada **dowódca 3 Samodzielnej Brygady Szturmowej (dawny pułk „Azow") Andrij Biłecki oznajmił, że krytyczny niedobór ludzi na pierwszej linii frontu należy rozwiązać poprzez poprawę szkolenia nowych rekrutów.** Jego zdaniem, aby zapewnić wysokiej jakości szkolenie bojowe, należy zwiększyć liczbę profesjonalnych instruktorów – aktualnie 80% pracowników ośrodków szkoleniowych to ludzie, którzy nie brali udziału w walkach, co obniża jakość kształcenia. Powinni oni zostać zastąpieni doświadczonymi podoficerami i żołnierzami mającymi duże doświadczenie bojowe. Według Biłeckiego szkolenie powinno optymalnie trwać cztery miesiące.

25 listopada głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski polecił utworzyć w każdej brygadzie komórkę rekrutacyjną. Innowacja ma pozwolić dowódcom ulepszyć organizację poboru i przyspieszyć mobilizację, choć powołanie nowych struktur będzie wymagało oddelegowania dużej grupy wojskowych. 1 października dowódcy jednostek otrzymali prawo powoływania ochotników bezpośrednio, bez konieczności kontaktowania się z komisjami wojskowymi.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

22 listopada zastępca szefa HUR Wadym Skibicki potwierdził, że pod koniec grudnia 2023 r. Ministerstwo Obrony FR i tamtejszy Sztab Generalny opracowały prognozę rozwoju sytuacji militarnej i politycznej na świecie do 2045 r. **Uwzględniono w niej plan podziału terytorium Ukrainy na trzy części:**

1. **„nowe regiony Rosji”** (włączenie do FR obwodów donieckiego, ługańskiego, zaporoskiego, chersońskiego oraz Autonomicznej Republiki Krymu i miasta Sewastopol),
2. **„prorosyjski podmiot państwowy”** (na terenach obwodów kijowskiego, czernihowskiego, sumskiego, charkowskiego, połtawskiego, dniepropetrowskiego, odeskiego, kirowohradzkiego, czerkaskiego i żytomierskiego),
3. **„terytoria sporne”** (obwody wołyński, równieński, chmielnicki, lwowski, iwanofrankiwski, tarnopolski, czerniowiecki i zakarpacki), o których przyszłości powinny decydować Rosja i inne państwa, w tym Węgry, Polska i Rumunia.

Nie można wykluczyć, że ujawniony dokument został faktycznie spreparowany przez Rosjan w ramach operacji wpływu mającej wesprzeć opinie o nieuchronności upadku Ukrainy.

23 listopada były głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy Wałerij Załużny stwierdził, że do 2027 r. strona rosyjska nie dokona przełomów na froncie. Według niego wróg stracił zdolność do realizacji zadań operacyjnych na głębokość 150–200 km. **Będzie więc kontynuował taktykę „wyniszczenia gospodarczego i moralnego” Ukrainy. Jej ważny element stanowi prowadzenie „działań kognitywnych”, ukierunkowanych na zniechęcenie Ukraińców do dalszego prowadzenia wojny i mobilizacji.**

